

Sygn. akt III AUa 237/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., W. B. i S. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 października 2015 r. sygn. akt VI U 2278/13

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III A Ua 237/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że S. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia szczegółowo wskazanymi w treści decyzji. Organ rentowy wyjaśnił, że zawarte umowy nazwane przez płatnika umowami o dzieło, ze względu na swój charakter są w istocie umowami o świadczenie usług.

W odwołaniu od powyższej decyzji S. B. wniosła o jej zmianę i ustalenie, że nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w spornych okresach podnosząc, że w 2010 r. zawarła ze spółką (...) umowę o dzieło na wykonanie prac ogrodniczych przy utworzeniu ogrodu pod łącznikiem na części terenu spółki w P.. Ubezpieczona wskazała, że zakres prac do wykonania został z góry uzgodniony z Prezesem spółki W. K. (1) na podstawie jej propozycji na miejscu, w którym miał być założony ogród. Szczegóły nasadzeń zostały osobiście uzgodnione z Prezes W. K. (2). Skarżąca podniosła, że jej mąż W. B. szkicował plan, uzgadniał dowóz ziemi i podłączenia wody do podlewania, ubezpieczona zamawiała nasiona i nawozy na nowy ogród, przy zakładaniu którego wnioskodawczyni nie była nadzorowana, zaś po zakończeniu prac ogród był oceniany przez Prezesa. Na poczet wynagrodzenia ubezpieczonej wypłacano zaliczki. S. B. podkreśliła, że wykonywała także skarpy przy jadalni, przy barze (...). Na koniec lata zaproponowała uzyskanie nasion, przechowanie cebul i niektórych korzeni na ogrody, które miały być wykonane w roku następnym. Na przygotowanie nowych ogrodów ubezpieczona zawarła podobne umowy w 2011 r. i 2012 r. Wnioskodawczyni podkreśliła, że zaprojektowane i założone na nieużytkach ogrody kwiatowe nadal istnieją.

Również odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że S. B. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji i przytaczając okoliczności wskazane przez S. B. w odwołaniu, podkreślił, że strony zawierały umowy o dzieło. W ocenie płatnika wszystkie realizacje, zakładane ogrody w różnych częściach posesji, miały charakter jednostkowy, zindywidualizowany, incydentalny i pozostawały w oczywisty sposób bez związku z działalnością przedsiębiorstwa. Zakładanie ogrodów, w szczególności przygotowanie podłoża, dobór roślin, wykonanie nasadzeń oraz ich początkowa pielęgnacja, wymagała dla osiągnięcia założonego efektu technicznego i estetycznego doświadczenia i wiedzy branżowej, której nie posiadał zamawiający. Zamawiający dostarczał wykonawcom materiały i narzędzia. Zaprojektowanie i założenie ogrodu na nieużytku stworzyło trwałą rzecz, jaką jest ogród kwiatowy, nasadzenia w odpowiednich miejscach odpowiednich gatunków krzewów i kwiatów, stworzone kompozycje nadal istnieją, ogrody mają wyjątkowy, niepowtarzalny charakter. Precyzując swoje stanowisko w trakcie rozprawy w dniu 20 sierpnia 2015 r. płatnik oświadczył, że cofa odwołanie w zakresie umów obowiązujących od dnia 1 do 31 października 2010 r., 1 do 31 października 2011 r., od 1 do 31 października 2012 r. oraz naliczonych od wynagrodzeń za te miesiące składek. W pozostałym zakresie podtrzymał odwołanie.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powtarzając argumentację zawartą w skarżonych decyzjach.

Postanowieniami z dnia 15 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawy z odwołań ubezpieczonej S. B. i płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Postanowieniem z dnia 7 października 2015 r. umorzono postępowanie w zakresie dotyczącym decyzji nr (...)r. z dnia 16 października 2013 r. oraz decyzji nr (...) r. z dnia 13 grudnia 2013r., których adresatem był W. B.. Wymienione decyzje zostały bowiem uchylone przez organ rentowy decyzją z dnia 10 września 2015 r.

Wyrokiem z dnia 21 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym umów zlecenia łączących S. B. z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w okresach od 1 do 31 października 2010 r., od 1 do 31 października 2011 r., od 1 do 31 października 2012 r. (punkt I), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (punkt II) oraz zniósł między stronami koszty procesu (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. jest właścicielem hotelu (...) w P. i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług hotelarskich i restauracyjnych. S. B. była zatrudniona w spółce na podstawie umowy o pracę w okresach:

- od 15 grudnia 1993 r. do 31 grudnia 1996 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kucharza,
- od 1 maja 2000 r. do 30 września 2000 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kucharza,
- od 1 czerwca 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kucharza,
- od 1 czerwca 2002 r. do 31 października 2002 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kucharza,
- w okresie od 26 maja 2003 r. do 30 września 2003 r. w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku robotnika składowo-manipulacyjnego.

Dodatkowo S. B. zawierała ze spółką umowy zlecenia w okresie od 23 grudnia 1997 r. do 31 grudnia 1999 r. obejmujące prace pomocnicze w kuchni – obróbkę warzyw i przygotowanie surówek, a w okresach od 1 kwietnia do 31 października w latach 2003-2009 umowy zlecenia, których przedmiotem było porządkowanie i utrzymywanie terenów zielonych, tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników, plewienie, nawożenie, zraszanie, dbanie o ład na terenach uprawy roślin ozdobnych, zabezpieczanie roślin przed okresem zimowym, wykonywanie innych prac zleconych doraźnie przez zleceniodawcę.

W dniach 1 kwietnia 2010 r., 1 lipca 2010 r., 1 października 2010 r., 1 kwietnia 2011 r., 1 kwietnia 2011 r., 1 lipca 2011 r., 1 października 2011 r., 1 kwietnia 2012 r. S. B. zawarła z płatnikiem umowy zatytułowane „umowa o dzieło”, których przedmiotem było: „uporządkowanie terenów zielonych tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników wraz z innymi niezbędnymi pracami agrotechnicznymi na posesji i w obiektach spółki (...) (umowa z dnia 1 kwietnia 2010 r.); „uporządkowanie terenów zielonych tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników wraz z innymi niezbędnymi pracami agrotechnicznymi i porządkowymi na posesji i w obiektach spółki (...) (umowa z dnia 1 lipca 2010 r.); „uporządkowanie terenów zielonych tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników oraz wykonanie nasadzeń roślin zielonych i kwiatów na posesji i w obiektach spółki (...) (umowa z 1 kwietnia 2011 r.); „uporządkowanie terenów zielonych tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników oraz pielęgnacja nasadzeń roślin zielonych i kwiatów na posesji i w obiektach spółki (...) oraz zraszanie trawników i podlewanie nasadzeń kwiatowych” (umowa z 1 lipca 2011 r.) oraz „uporządkowanie terenów zielonych tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników oraz wykonanie nasadzeń i pielęgnacja nasadzeń roślin zielonych i kwiatów na posesji i w obiektach spółki (...) a także zraszanie trawników i podlewanie nasadzeń kwiatowych” (umowa z 1 kwietnia 2012 r.).

Strony każdorazowo ustalały termin wykonania zadania oraz wynagrodzenie. Ubezpieczona każdorazowo wystawiała rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę

W wykonaniu wyżej wymienionych umów w latach 2010, 2011, 2012 ubezpieczona wykonywała wszystkie prace ogrodnicze wokół hotelu (...), zgodnie z sezonowym kalendarzem tych prac, w okresach od kwietnia do października. Każdego roku S. B. dokonywała nowych nasadzeń i pielęgnowała rośliny wsadzone w latach poprzednich. Obowiązkiem S. B. było pielęgnowanie zieleni już istniejącej, kwiatów w gazonach i na rabatach, sadzenie kwiatów na balkonach, sadzenie i przesadzanie kwiatów w hotelu, podlewanie istniejących nasadzeń, zraszanie trawnika, usuwanie szkodników, usuwanie suchych kwiatów, przycinanie roślin, pielienie, wykonywanie oprysków, nawożenie, zabezpieczanie roślin na okres zimowy. Prezes spółki (...) wskazywał także S. B. tereny jakie może zagospodarować pod nowe nasadzenia, rodzaj nasadzeń proponowała S. B.. W latach 2010, 2011, 2012 S. B. pracowała także przy zagospodarowywaniu terenów pod łącznikiem, na bunkrze, przed wejściem do hotelu, wokół budynków dokonując tam nowych nasadzeń. W trakcie tych prac zajmowała się pielęgnacją istniejących już poprzednio nasadzeń, rabat, gazonów oraz trawników. Spółka (...) zapewniała jej narzędzia, środki ochrony roślin, sadzonki i nasiona. W zależności od ilości prac do wykonania ubezpieczona pracowała około 4-5 godzin dziennie. Informowała spółkę o konieczności skorzystania z dnia wolnego od pracy, podczas nieobecności ubezpieczoną zastępował mąż. W okresie współpracy

spółka (...) zapewniała wnioskodawczyni zakwaterowanie i wyżywienie według cennika obowiązującego pracowników spółki.

Wynagrodzenie wnioskodawczyni zostało oszacowane przez Prezesa spółki przy przyjęciu szacunkowej ilości godzin pracy oraz stawki za godzinę. Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu danego miesiąca pracy w kwotach od 850 zł do 940 zł netto.

Praca S. B. na rzecz spółki (...) w latach 2010, 2011 i 2012 nie różniła się niczym od prac jakie wykonywała ona w ramach umów zlecenia w okresach od kwietnia do października w latach od 2003 r. do 2009 r. Nie została ona w tych okresach zgłoszona przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

W okresie od 1 kwietnia 2014 r. do 31 października 2014 r. S. B. oraz spółka (...) byli związani umową zlecenia, której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na porządkowaniu i konserwacji terenów zielonych, tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników oraz pielęgnacja nasadzeń, zraszanie trawników, podlewanie roślin zielonych i kwiatów na terenie posesji i w obiektach (...)

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), a także art. 65 i 353¹ k.c., art. 627 i 750 k.c., a także mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecnictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia czy łączące odwołującą się spółkę i (...) umowy miały charakter umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia, co miało istotne znaczenie dla określenia, czy powinna zostać objęta w spornym okresie ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Ustaleń faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o niekwestionowane i niebudzące wątpliwości dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, a także zeznania świadków W. M., U. S., H. D., W. K. (2), B. S., W. K. (1) i stron, które uznał za niewiarygodne jedynie w zakresie w jakim twierdzili oni, iż przedmiotem umów o dzieło zawieranych w okresach od kwietnia do października w latach 2010-2012 było tworzenie ogrodów.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że treść stosunku prawnego łączącego płatnika ze S. B. wykazuje w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Sąd meriti podkreślił, że przedmiot spornych umów wynikał z ich jednoznacznego brzmienia. Strony nie umówiły się na wykonanie określonego z góry i zindywidualizowanego dzieła. Określanie przedmiotu umów w taki sposób, w jaki zrobiły to strony, zdaniem tego sądu wskazywało, że zadaniem ubezpieczonej było wykonywanie określonych czynności, a nie osiągnięcie z góry ustalonego i pewnego do osiągnięcia rezultatu. Treść wszystkich spornych umów o dzieło zawieranych w latach 2010-2012 była w zasadzie jednakowa. Co więcej przedmiot umów opisany w tych dokumentach znajdował odzwierciedlenie w zeznaniach zainteresowanych oraz przesłuchanych świadków. W ocenie Sądu Okręgowego S. B. i W. B. oraz przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że zainteresowana każdego roku, po zakończeniu pracy w kuchni (w 1999 r.), dokonywała nowych nasadzeń i zagospodarowywała kolejne tereny należącej do spółki (...) posesji. Jednak w tym samym czasie obowiązkiem S. B. było pielęgnowanie zieleni już istniejącej, kwiatów w gazonach i na rabatach, sadzenie kwiatów na balkonach, sadzenie i przesadzanie kwiatów w hotelu, podlewanie istniejących nasadzeń, zraszanie trawy, usuwanie szkodników, usuwanie suchych kwiatów, przycinanie roślin, pielienie, wykonywanie oprysków, nawożenie i zabezpieczanie roślin przed zimą.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z protokołu zeznań prezesa W. K. (3) złożonych przed organem rentowym jasno wynikało, iż S. B. „przyjęła do wykonania dzieło polegające na uporządkowaniu terenów zielonych, tj. kwietników, rabat, gazonów i trawników wraz z niezbędnymi pracami agrotechnicznymi”. Prezes płatnika ani słowem nie

wspomniał kontrolującym o tworzeniu ogrodów, a treść protokołu wyraźnie wskazuje, iż nie był pytany o czynności jakie wykonywała zainteresowana, lecz o to co było przedmiotem umów o dzieło. Prezes W. K. (3) zeznał także, że wynagrodzenie należne zainteresowanej ustalił mnożąc szacunkową ilość godzin przez określoną stawkę. Określenie wynagrodzenia w sposób niezależny od wartości dzieła oraz sposób jego wypłaty w comiesięcznych ratach, a nie po odebraniu dzieła także przemawia za uznaniem spornych umów za umowy starannego działania. Jednocześnie sąd meriti podkreślił, że S. B. zeznała, iż należne jej wynagrodzenie zostało ustalone w stawce miesięcznej (k. 229 protokołu zeznań w aktach ZUS). Co więcej z protokołów zeznań S. B. oraz z zeznań złożonych przez zainteresowaną przed sądem jasno wynika, że w okresie od kwietnia do października w latach 2010-2012 wykonywała ona prace porządkowe i pielęgnacyjne dotyczące całego terenu zielonego, rabat, gazonów i doniczek na balkonach. Nie było tak, by zajmowała się tylko obszarem nowo zagospodarowanym, gdyż w tym samym czasie do jej obowiązków należała pielęgnacja całej zieleni już istniejącej. Z zeznań zainteresowanej wynika, że każdego roku (od 2003 r.) wykonywała ona tożsame zwykłe czynności ogrodnicze, sadzenie, podlewanie kwiatów i trawników, przycinanie, pielenie, opryskiwanie środkami ochrony roślin, usuwanie suchych kwiatostanów, podlewanie, przesadzanie kwiatów w donicach, zbieranie nasion, wykopywanie cebul, przenoszenie roślin do pomieszczeń na okres zimy. W toku kontroli zeznała, że prace takie wykonywała od kwietnia do października. Zainteresowana zeznała także, że w czasie nieobecności zastępował ją mąż, co – według sądu meriti – wskazuje na zlecenie stałej pielęgnacji terenów zielonych, a nie na umowę o wykonanie jakiegoś konkretnego dzieła. Tożsame czynności wykonywała S. B. na podstawie umów zleceń w latach 2003 do października 2009. Sąd Okręgowy wskazał, że z treści umów zleceń wynika, iż już w 2007 r. zainteresowana miała porządkować i utrzymywać tereny zielone oraz tereny upraw roślin ozdobnych, kwietniki, rabaty, gazony, sadzić rośliny, plewić, nawozić, zraszać. W kolejnych latach S. B. musiała pielęgnować rośliny już istniejące oraz nowo sadzone. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom prezesa W. K. (1), że przed 2010 r. wokół ośrodka (...) były same trawniki, ponieważ płątnik posiadał już wtedy „teren uprawy roślin ozdobnych”. S. B. w ramach umów o dzieło pracowała tak samo jak wcześniej na umowę zlecenie, jej praca w ramach obu typów umów łączących ją z płątnikiem niczym się nie różniła.

Zatem sąd pierwszej instancji uznał, że w latach 2010-2012 zainteresowana z małżonkiem nie tylko zagospodarowywała nowe tereny, ale równocześnie pielęgnowała zielenią istniejącą już wcześniej, na co wskazuje fakt, że nie zawierano w odrębnej umowy na pielęgnację istniejących terenów zielonych i roślin ozdobnych. Pielęgnacja ta była wykonywana w ramach spornych umów o dzieło. Nie sposób zatem przyjąć w ocenie tego sądu, że sporne umowy dotyczyły osiągnięcia konkretnego i z góry ustalonego rezultatu.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że świadkowie nie widzieli planów ogrodów, zaś wszyscy potwierdzili, że nasadzeniami roślin ozdobnych oraz zielenią zajmowała się od lat tylko S. B..

Mając na uwadze powyższe sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie sposób ustalić, ani jakie dzieła były objęte poszczególnymi umowami o dzieło, ani kiedy były one wykonywane. Sąd ten nie miał wątpliwości, że strony nie łączyły umowy o dzieło, lecz umowy o wykonywanie usług. W wypadku umowy o dzieło bez znaczenia jest bowiem rodzaj, staranność i intensywność świadczonej pracy. Wykonujący dzieło działa w zasadzie samodzielnie, na swoje ryzyko, w wyniku jego pracy powstaje zindywidualizowany samoistny rezultat. Tymczasem już samo określenie przedmiotu umowy w spornych kontraktach wskazuje, że zainteresowana zobowiązała się do wykonywania określonych czynności, a nie do osiągnięcia oznaczonego rezultatu.

W świetle przedstawionych argumentów sąd pierwszej instancji uznał, że ocena prawna charakteru umów łączących płątnika z zainteresowaną dokonana przez organ rentowy jest prawidłowa, wobec czego stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania. Natomiast na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. sąd ten umorzył postępowanie w zakresie w jakim płątnik za zgodą organu cofnął odwołanie. O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem w części dotyczącej punktu II i III nie zgodził się płątnik (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zarzucając mu:

1) wydanie zaskarżonej decyzji ZUS nr (...) z dnia 16 października 2013 r. na podstawie wadliwie sporządzonego protokołu kontroli, tj. z naruszeniem art. 91 ust. 5 w związku z art. 91 ust. 3 i 4 ustawy systemowej oraz najbardziej podstawowych zasad i standardów prowadzenie czynności kontrolnych;

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez uznanie rzetelności i zgodności z prawem sporządzenia dokumentacji w trakcie procedury kontroli ZUS oraz przyjęcie, że S. B. wykonywała w wyniku umów o dzieło czynności podobne do czynności z umów zlecenia;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów w postaci dokumentu, zeznań świadków i stron oraz poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań W. K. (1), S. B. oraz świadków powołanych przez wnioskodawcę w zakresie, w jakim twierdzili oni że przedmiotem umów o dzieło zawieranych w okresach od kwietnia do października w latach 2010-2012 było tworzenie ogrodów oraz uznanie za wiarygodne zeznań pracowników ZUS;

4) niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności, a zwłaszcza faktu czy w wyniku zawartych przez płatnika umów powstały dzieła, a także nieustalenie, jaki był zgodny zamiar stron umowy oraz faktyczny sposób wykonania umów;

5) naruszenie prawa materialnego a zwłaszcza przepisów:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez badanie treści umowy zamiast ustalenia zgodnego zamiaru i celu umowy o dzieło;

- art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 627 k.c. poprzez uznanie, że umowy, łączące wnioskodawcę ze S. B. w okresach od 1 kwietnia do 30 września 2010 r., od 1 kwietnia do 30 września 2011 r. i od 1 kwietnia do 30 września 2012 r. są umowami o świadczenie usług, nie zaś umowami o dzieło;

- art. 750 k.c. poprzez przyjęcie, że w latach 2010-2012 płatnik zawierał ze S. B. umowy o świadczenie usług.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę pkt II wyroku i ustalenie, że S. B. w okresach od 1 kwietnia do 30 września 2010 r., od 1 kwietnia do 30 września 2011 r. i od 1 kwietnia do 30 września 2012 r. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu,

- niósł także o zmianę pkt III wyroku i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

ewentualnie o:

- uchylenie pkt II oraz III wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że kontrola ZUS została przeprowadzona z naruszeniem przepisów ustawy systemowej (Rozdziału 10) i ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Rozdziału 5) oraz podstawowych zasad i standardów prowadzenie czynności kontrolnych, przy czym płatnik wielokrotnie, początkowo w trakcie postępowania przed organem rentowym, a następnie w trakcie postępowania sądowego podnosił zarzuty dotyczące nieprawidłowości, jakie zaistniały w trakcie kontroli. Zdaniem apelującego ZUS wydał zaskarżoną decyzję z naruszeniem art. 91 ust. 5 ustawy systemowej, tj. na podstawie wadliwie sporządzonego protokołu kontroli. Ponadto sąd dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdyż potwierdził prawidłowość przeprowadzonej przez pracowników ZUS kontroli, nie odnosząc się jednocześnie do zarzutów płatnika dotyczących nieprawidłowości, jakie miały miejsce w trakcie kontroli ZUS oraz po jej zakończeniu. Celem kontroli było ustalenie, czy wykonawcy, wbrew zawartej umowie, nie świadczyli pracy jako pracownicy. Skoro odpowiedzi udzielone na pytania kontrolujących jednoznacznie wykluczyły możliwość faktycznego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a jednocześnie w jakimkolwiek pytaniu kontrolujące nie podważały wykonania dzieła, to sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, dlaczego jego zdaniem, należało wnieść sprostowania do protokołów przesłuchań. Płatnik podkreślił, że uwagi w tym zakresie, zgodnie z przepisami zostały przez płatnika wniesione niezwłocznie do protokołu kontroli,

gdyż dopiero w protokole zakwestionowano umowy o dzieło, uznając je za umowy o świadczenie usług. Zdaniem skarżącego ustalenie sądu pierwszej instancji dotyczące rzetelności przeprowadzonej u płatnika składek kontroli ZUS jest istotne, gdyż w uzasadnieniu wyroku wielokrotnie przytaczane są dokumenty z kontroli ZUS, a zwłaszcza protokoły przesłuchania świadków i przedstawiciela płatnika, pomijane są natomiast wyjaśnienia i zastrzeżenia złożone przez płatnika do protokołu kontroli ZUS.

Zdaniem apelującego błędne było ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że czynności wykonywane przez S. B. na podstawie zawartych z płatnikiem umów o dzieło, były tożsame z czynnościami wykonywanymi na podstawie umów zlecenia zawartych w okresach przed 2010 r., gdyż zainteresowana po 1999 r. zajmowała się pielęgnacją ogrodów. Bezsprzecznie S. B. po 1999 r. do chwili obecnej zajmowała się pielęgnacją zieleni, w tym dokonywaniem nasadzeń roślin na terenie nieruchomości spółki. Istotny natomiast był cel i zakres tej pielęgnacji. Przed 2010 rokiem, nasadzenia wykonywane przez S. B. dotyczyły roślin jednorocznych w betonowych gazonach i skrzynkach balkonowych oraz kilku skrzynkach kwiatowych wzdłuż kilkumetrowego przejścia pomiędzy hotelem, a budynkiem restauracji łącznie około 36-40 m nasadzeń. Zainteresowana zajmowała się pielęgnacją tych roślin a ponadto wykonywała czynności związane z podlewaniem i koszeniem trawy około 0,5 ha, pielęgnacją żywopłotów około 300 mb oraz sprzątaniem ponad hektarowego terenu lasu. Z uwagi na rodzaj nasadzeń ozdobnych, tj. dotyczący wyłącznie roślin jednorocznych, czynności przez nią wykonywane nie mogły doprowadzić do powstania dzieła, a tym samym nie mogły być świadczone na podstawie umowy o dzieło. W latach 2010, 2011 i 2012 zmienił się zakres i przedmiot zabiegów pielęgnacji. Zabiegi pielęgnacyjne miały w tym wypadku charakter uzupełniający w stosunku do stworzenia dzieła, co wynika z rodzaju dzieła, które bez zabiegów pielęgnacyjnych nie rozwinęłoby się odpowiednio, skutkując odpowiedzialnością z tytułu rękojmi za wady fizyczne dzieła.

Zdaniem płatnika Sąd Okręgowy niezasadnie odmówił uznania zeznań świadków przedstawionych przez płatnika, zeznań prezesa spółki i S. B. w zakresie, w jakim twierdzili, że przedmiotem umów o dzieło zawieranych w okresach od kwietnia do października w latach 2010-2012 było tworzenie ogrodów oraz nie uwzględnił dokumentów przedłożonych przez płatnika przed zakończeniem kontroli ZUS. Sąd pierwszej instancji wywiódł także błędny wniosek, że nie było planów (szkiców) planowanych ogrodów. Płatnik składek wskazał, że w spółce nie istnieje praktyka zapoznawania księgowej, pokojowych czy konserwatorów z dokumentacją techniczną, co nie oznacza, że np. przebudowę łącznika spółka wykonała z naruszeniem przepisów prawa budowlanego bez stosownego projektu. Wskazując na rzekomą sprzeczność w zeznaniach na temat sporządzonych planów (szkiców) tzw. ogrodów sąd pierwszej instancji zdaniem apelującego, pomylił wypowiedzi osób zeznających dotyczące wskazania miejsca, na którym miało powstać dzieło z planem jego zagospodarowania oraz zaplanowanie zagospodarowania wskazanego przez prezesa terenu z wykonaniem na podstawie tej koncepcji planów (szkiców) Z zeznań W. K. (1), S. B. i W. B. jednoznacznie wynika, że miejsce, w którym miało być wykonane dzieło wskazywał (ustalał) prezes, S. B. planowała (opracowywała) sposób zagospodarowania tego miejsca zaś W. B. na podstawie wskazówek małżonki sporządził plan (szkic) nasadzeń oraz zabezpieczenia logistycznego dzieła.

Apelujący podkreślił, że Prezes oraz pozostali świadkowie zgodnie stwierdzali, że w latach 2010-2012 powstały na terenie nieruchomości spółki ogrody kwiatowe. Zeznania te znajdują pełne potwierdzenie w dokumentacji zdjęciowej, przedstawiającej dany teren przed 2010 r. i po jego zagospodarowaniu przez małżonków B.. Przeciwnie twierdzenie, zaprezentowane przez świadków - pracowników ZUS, że rośliny ozdobne rosły przy hotelu przed 2010 r., co zaobserwowały spacerując ulicą (...), nie może podważać powyższych zeznań, gdyż ogrody, z uwagi na ich położenie od strony wewnętrznej nieruchomości, jest całkowicie niewidoczne od strony ulicy. Usytuowanie terenów tzw. ogrodów widoczne jest na planie dołączonym do akt sądowych. W świetle tego dokumentu jest oczywiste, że pracownicy ZUS od strony ulicy mogli widzieć jedynie kwiaty w skrzynkach balkonowych i betonowych gazonach przed wejściem do hotelu. Płatnik podkreślił, że dowody w postaci dokumentacji zdjęciowej oraz planu terenów zagospodarowanych przez małżonków B. nie zostały zakwestionowane przez organ rentowy.

Zdaniem skarżącego Istotnym zagadnieniem, mającym wpływ na ustalenie przez sąd, jakiego rodzaju umowy zostały zawarte przez płatnika i S. B. w 2010, 2011 i 2012 roku, miało ustalenie czy w wyniku tych umów powstało dzieło, będące materialnym lub ucieleśnionym materialnie rezultatem pracy fizycznej lub umysłowej wykonawcy dzieła. Z

uzasadnienia wyroku nie wynika zaś, czy sąd pierwszej instancji uznał, że w wyniku zawartych umów powstało dzieło, czy też nie, mimo, że zarówno płatnik tak twierdził, a także pełnomocnik organu rentowego na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 r. przyznał, że tzw. ogrody mają trwały charakter.

Ponadto w ocenie płatnika rozstrzygnięcie sądu zapadło z naruszeniem art. 65 § 2 k.c., bowiem sąd pominął wskazywany przez W. K. (1), S. B. i W. B. zgodny cel umowy, jakim było stworzenie dzieła, które pozostałoby pamiątką po ich pracy w spółce. Sąd nie uwzględnił faktu, że zawarcie umów zbiegło się z koniecznością zagospodarowania terenu po budowie łącznika pomiędzy hotelem a restauracją, a innych dzieł w związku z koniecznością zagospodarowania kolejnych terenów, po ich udostępnieniu w związku z zakończeniem określonych prac modernizacyjnych. Apelujący zarzucił, że sąd nie uwzględnił także faktu, iż umowy o dzieło strony przestał zawierać, po zagospodarowaniu wszystkich wolnych terenów na nieruchomości spółki. Przy czym sąd pierwszej instancji pominął istotną okoliczność, że zawarcie umów o dzieło, w przeciwieństwie do wcześniej podpisywanych umów zlecenia było możliwe po przejęciu od S. B. wszystkich dotychczasowych czynności pielęgnacyjnych przez pracowników spółki, tj. pokojowych i konserwatorów. Płatnik podkreślił, że sąd porównując sporne umowy o dzieło do umów zlecenia pominął, że w wyniku umów zawartych w latach 2010-2012 zostały stworzone istniejące do chwili obecnej dzieła, natomiast w wyniku umów zlecenia żadne dzieła nie powstały. Strony umowy zgodnie twierdziły, że cel umowy, jakim było stworzenie określonego dzieła, miały zamiar realizować w ramach zawieranej umowy o dzieło, a z inicjatywą zawarcia pierwszej umowy wystąpili wykonawcy, którzy mieli pomysł na zagospodarowanie terenu po budowie łącznika.

Dalej płatnik podniósł, że umowa o dzieło nie wymaga formy pisemnej, a tym bardziej zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Strony mogły uszczegółowić treść zawartych umów w drodze ustnych uzgodnień, w tym także określenie rezultatu pracy. Przyjmuje się, że stopień dokładności tego ustalenia może być dowolny, ustalenie rezultatu pracy nastąpiło w sposób opisowy oraz poprzez sporządzenie szkiców. Dla istnienia umowy o dzieło kluczowe znaczenia ma zgodny zamiar stworzenia dzieła w ramach tej umowy. Strony miały taki zamiar, co potwierdza nie tylko zawarcie umów o dzieło, lecz także złożenie oświadczeń w pismach procesowych oraz ich zeznania przed sądem.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776, czy z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił także stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W sprawie sporna między stronami pozostawała kwalifikacja umów, nazwanych „o dzieło” zawartych między S. B., a spółką (...), w latach 2010-2012. Przy czym, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że płatnik oraz zainteresowana ułożyli stosunek prawny wynikający z umów o dzieło w sposób sprzeciwiający się ich naturze. W oparciu o analizę samej treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia, a następnie realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że w spornym okresie strony faktycznie łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony,

mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Za sądem pierwszej instancji należy powtórzyć, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Dla zakwalifikowania zaś czynności jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług istotny jest również sposób wynagradzania pracownika. W razie gdy pracownik opłacany jest za wykonywanie poszczególnych czynności, mamy do czynienia z umową o świadczenie usług, gdy zaś wynagrodzenie uzależnione jest od osiągnięcia efektu i odzwierciedla jego wartość – z umową o dzieło. Ponadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2012 r., III AUa 834/11).

Z uwzględnieniem powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zaszła konieczność zakwestionowania charakteru spornych umów „o dzieło”, zawartych przez płatnika i zainteresowaną. Najistotniejsze było to, że strony zarówno wcześniej, jak i później zawierały umowy zlecenia o niemal identycznej treści, co umowy „o dzieło” zakwestionowane przez organ rentowy. O charakterze umowy decyduje jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania, a to znaczy, że należy zbadać ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron, a także sposobu wykonania.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji kwestionujące ustalenie sądu pierwszej instancji, iż sporne umowy to umowy o świadczenie usług, abstrahując od ich treści należy wskazać, że także okoliczności ich zawarcia i wykonywania, nie pozwalają uznać, że na ich podstawie ubezpieczona wykonywała dzieło. Jeszcze raz należy podkreślić, że w sprawie nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż ubezpieczona wiele lat wcześniej świadczyła usługi na rzecz płatnika w zakresie szeroko pojętej pielęgnacji zieleni, a treść umów nazwanych „o dzieło” nie różniła się w żaden sposób od zawieranych wcześniej umów zlecenia. Oczywiście działania zainteresowanej doprowadziły do rezultatu, jakim jest zagospodarowanie terenów spółki (ogrodów), czemu Sąd Apelacyjny nie przeczy, jednak powstały one niejako przy okazji bieżącej pielęgnacji i utrzymywania już istniejącej roślinności. Zatem wykonania ogrodów nie można uznać za oderwane od pozostałych czynności, jakie w tym czasie, na podstawie tych samych umów zainteresowana świadczyła. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wyraźnie wynika, że w okresie gdy zawierano umowy o dzieło, S. B. nadal plewiła, hakała, podlewała tereny upraw roślin ozdobnych, a więc wykonywała czynności tożsame z tymi, które świadczyła w okresie zatrudnienia na umowę zlecenia. Sąd Apelacyjny nie zaprzecza, że ogrody założone przez zainteresowaną mają charakter trwałe, są rezultatem jej działań i powstały w wyniku pracy twórczej, ale nie były to jedyny przedmiot zawartych umów, skoro ubezpieczona nadal wykonywała czynności w ramach pielęgnacji terenów zielonych. Nie można także pominąć i tej okoliczności, że S. B. nie tylko zagospodarowała określone tereny, ale także zajmowała się ich pielęgnacją, a więc wykonywała typowe czynności starannego działania, tj. proste i powtarzalne czynności, które odpowiadają naturze stałego świadczenia usług.

Dalej odnosząc się do treści apelacji Sąd Apelacyjny zauważa, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób w niniejszej sprawie uznać, że strony umówiły się na wykonanie określonego z góry dzieła o indywidualnym charakterze. Przeczy temu wyraźnie treść spornych umów, ale również zeznania ubezpieczonej, a także świadków W. B., W. M., U. S., B. S., H. D., W. K. (2). Wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że S. B. każdego roku dokonywała różnorodnych czynności (nasadzenia, pielęgnacja zieleni, pielienie, hakanie, podlewanie itd.) mających na celu utrzymanie roślinności na terenie spółki w należyтым stanie. Oprócz tego, sukcesywnie zagospodarowywała tereny spółki pod ogrody, które zakładała na polecenie spółki w uzgodnieniu z jej prezesem. Odnosząc się do charakterystycznych cech umowy o dzieło, Sąd Apelacyjny podkreśla, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak

stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028). Nie bez znaczenia zatem pozostawał fakt, że ubezpieczona de facto podlegała nadzorowi w zakresie wykonywanych obowiązków, a jednocześnie wykonywała je codziennie w określonych godzinach. Nie miała zatem takiej swobody jaka jest charakterystyczna dla wykonawcy dzieła, który w sposób nieskrępowany sam organizuje swoją pracę, mając na względzie jedynie obowiązek osiągnięcia umówionego rezultatu. Również sposób wynagradzania S. B. potwierdza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że strony wiązały umowy o świadczenie usług. Ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie w stałej wysokości, co miesiąc, niezależnie od wykonanej pracy, a w zależności od przepracowanych godzin. Mimo zatem, że prezes płatnika wskazywał różne zakresy robót (rzekomo ustnie doprecyzowanych) w ramach każdej z umów, to wypłacane S. B. wynagrodzenie miało w istocie stałą wysokość, co jest całkowicie sprzeczne z charakterystyką umowy o dzieło, a jednocześnie wpisuje się w specyfikę umowy o świadczenie usług, czy też zlecenia. Dodatkowo ubezpieczona nie ponosiła odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Apelujący nie wykazał, aby ubezpieczona ponosiła także jakąkolwiek odpowiedzialność za wady fizyczne dzieła, co tym bardziej utwierdza sąd w przekonaniu o prawidłowości rozstrzygnięcia.

Postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu stanowi część tego samego postępowania. Jednocześnie, zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przyjąć należy, że skarżący decyzję ZUS, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien był w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Takich okoliczności płatnik składek nie zdołał wykazać, w szczególności nie przekazał projektów wykonanych przez ubezpieczoną „dzieł”, ani nie udowodnił, że czynności, które miała świadczyć w ogóle były doprecyzowane ustnie. Zeznania świadków zaś wyraźnie potwierdziły, że wykonując sporne umowy o dzieło, praca ubezpieczonej nie różniła się od wykonywanej na podstawie umowy zlecenia. Oznacza to, że choć słusznie argumentował apelujący, że w wyniku pracy S. B. powstały ogrody, to zostały one przez nią wykonane w ramach umów o świadczenie usług, przy wykonywaniu obowiązków wynikających z umowy o pielęgnację terenów zielonych na terenie płatnika. Nie zasługiwała zatem na aprobatę argumentacja płatnika, który podniósł szereg zarzutów, z których znaczna część stanowiła bezzasadną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych. Sąd odwoławczy jest bowiem obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11; czy wyrok tego Sądu z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758).

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług, nie stanowi

zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

Sąd Okręgowy zatem nie naruszył tak prawa materialnego, jak i procesowego uznając, że czynności ubezpieczonej w ramach umów „o dzieło” były podobne do czynności wykonywanych w ramach wcześniejszych umów zlecenia. Sąd prawidłowo ustalił wszystkie istotne w sprawie okoliczności, zebrał pełny materiał i prawidłowo go ocenił, nie naruszając granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Jakkolwiek więc wolą stron było zawarcie umów o dzieło, to zostało to dokonane sprzecznie z naturą tego rodzaju stosunku, co oznacza, że należało zakwestionować w tym przypadku zasadę swobody zawierania umów, i uznać, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu i to w ramach tego stosunku, powstały ogrody, które płatnik mylnie uznał za dzieło.

Na marginesie sąd odwoławczy zaznacza, że w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które ma charakter odwoławczy i kontrolny, postępowanie dowodowe ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. Sąd nie bada zatem prawidłowości zastosowania procedury administracyjnej, a jedynie zajmuje się merytorycznym rozstrzygnięciem materialnej prawidłowości decyzji organu rentowego. W zgodzie z powyższym, jeżeli płatnik miał wątpliwości co do zgodności z prawem kontroli prowadzonej przez ZUS, mógł on wystąpić ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, gdyż badanie poprawności postępowania proceduralnego ZUS nie leży w kognicji sądu powszechnego.

Skoro ubezpieczona w ramach spornych umów zajmowała się nie tylko zagospodarowaniem określonych terenów, ale także utrzymaniem dotychczasowych nasadzeń i ich pielęgnacją, a jej praca nie różniła się niczym od świadczonej od 2003 r. to oznacza, że przedmiotem umów zawartych przez strony były czynności pielęgnacji / utrzymania terenów zielonych, a nie tylko utworzenie ogrodów.

Zatem zarówno treść spornych umów, jak i sposób ich wykonania, a także okoliczności w jakich płatnik wykorzystywał ten stosunek prawny sprzecznie z jego naturą legły u podstaw uznania także przez Sąd Apelacyjny, że zarówno organ rentowy jak i sąd pierwszej instancji prawidłowo uznali, iż umowy te były pozorne, a faktycznie strony zawarły umowy o świadczenie usług, które rodzą obowiązek ubezpieczenia społecznego ich wykonawców.

Uwzględniając powyższe, sąd odwoławczy uznał wyrok Sądu Okręgowego za prawidłowy, zaś zarzuty apelacji za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk